WRZESIEŃ

24

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—25	17—31
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
5 - 10	17 - 23
Pełnia	Ubywa
12— 6	4—40

Dziś N. M. P. od W. Niew.
Jutro św. Ładysława

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean".

TEATR POLSKI: Codzień świeżo wystawiona komedia Devala „Sanretka" ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fali eteru" P. Leone, L. Brodzińskiego, Lawiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska, Sym, Zawistowski, Kielarski, Modrzewski. Reż. Zawistowskiego, dekor. Kurmana.

OPERETKA „8.15": „Księżniczka Czardaszka".

TEATR KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina"

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS (Grójecka 56): „Dwoje z tłumu".

HOLLYWOOD: Nieczynny.

ITALIA (Wolska 32): „Warszawska Cytadela".

JURATA: „Ziemia błogosławiona" i „Rzeczpospolita Młodości".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Scypion afrykański".

KOMETA: „Pod fałszywym oskarżeniem" i rewia.

MARS: „Kościuszko pod Racławicami".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".

PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy" i rewia.

PRASKIE OKO: „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".

SOKÓŁ: „Ubóstwiana".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".

ŚWIT: „Kalanad" i „Książę X".

ŚWIAT: „Serce i szpada" i „Jej obrońcy".

Co to znowu?

„Płomyk" ponownie w szkołach powszechnych

Jak wiadomo, sprawa Z. N. P. i propagandy, uprawianej przez rządzącą tam klikę, która tyle w Polsce narobiła hałasu i doprowadziła do znanego oświadczenia premiera Składkowskiego i do represyjnych zarządzeń rządowych, została w jakiś czas potem załatwiona „pokojowo". Nie chcemy w tej chwili wchodzić w to, jakie rękojmie zmiany działalności dała czynnikom rządowym władająca nauczycielstwem klika i jak te zobowiązania wykonywuje. Ale jasne jest, że mogła uczynić zmianie jaskrawość organizacyjnych i propagandowych wystąpień, nie mógł jednak się zmienić panujący tam duch, skoro ludzie pozostali ci sami.

Ostrożność społeczeństwa wobec wydawnictw propagandowych Z. N. P. nie uległa zmianie. Ogół rodziców nadal sobie nie życzy, by ich dzieci były żywione tym duchowym pokarmem. Niech sobie piszą, byle nasze dzieci nie musiały tego czytać!

Od rozpoczęcia roku szkolnego dochodzą nas raz po raz skargi, że nauczyciele zmuszają dzieci do prenumerowania, lub kupowania sławnego „Płomyka". Czyni się to zazwyczaj w ten sposób, że nakazuje się dzieciom pisanie zadań w związku z ustępami, pomieszczonymi w tym szlachetnym piśmie. W ten sposób niewoli się dzieci do posiadania tego pisma, a rodziców do finansowania tej propagandy.

Nie wiemy, czy są to wyniki folksfrontowych nauczycieli, nauczycielek, czy też dzieje się to na polecenie wyższych władz szkolnych. Zatruwanie własnych dzieci za własne pieniądze nie jest obowiązkiem rodziców, a szkoła ma zadanie uczyć, nie zaś popierać klikę, rządzącą Z. N. P. i jej wydawnictwami.

Opinia domaga się publicznego wyjaśnienia, kto tu ponosi odpowiedzialność za wypaczanie zadań szkoły.

Znany ze swej taniości i solidności.
SKŁAD PAPIERU i materiałów piśmiennych pod godłem „PIAST"
wł. ROMAN HANYSZ
W-wa Marszałkowska 32 tel. 9.68-76
Posiada największy wybór przyborów szkolnych i kreślarskich oraz udziela młodzieży studiującej specjalne rabaty. Egzystuje od 1915 roku.

Nieszczęśliwy wypadek na kopalni

Zwały węgla przysypały górnika

W poniedziałek w kopalni „Anna" w Pszowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik Augustyn Kosteczko, który w czasie t. zw. tąpnięcia został przysypany zwałami węgla tak fatalnie, że doznał zmiażdżenia obu nóg. Nieszczęśliwego górnika w stanie bez nadziejnym przewieziono do szpitala Spółki Brackiej.

Zebranie Związku Polskiego w Kiernozi

Dnia 25. 9. b. r. o godz. 12 m. 45 odbędzie się zgromadzenie, w Kiernozi pow. Łowicki, na temat „Kwestja żydowska w Polsce", organizowane przez Związek Polski Koło w Łowiczu, na którym przemawiać będzie ks. Bogusz.

Działacze Zw. Rob. Rolnych osadzeni w więzieniu

(JK) Wśród robotników rolnych w Zamojszczyźnie duże wrażenie wywarła wiadomość o aresztowaniu głównie jszych działaczy Związku Robotników Rolnych oddziału zamojskiego przeciw którym sporządzono akt oskarżenia o nadużycia popełnione na szkodę organizacji i członków.

Aresztowano w związku z tym: Bronisława Furmana, Feliksa Kołodziejczyka, Jana Marcinkowskiego i Piotra Taranda, których osadzono w więzieniu.

Pomorscy kupcy inwestują w Nowogródku

Zarząd miasta Nowogródka zwrócił się do Centrali Tow. Kupieckich na Pomorzu z propozycją zainwestowania 30 tys. zł. na przebudowę hal targowych. Wzamian miasto odda Kupiectwu Pomorskiemu hale w dzierżawę na 10 lat. Na propozycję powyższą wyrażono już zasadniczo zgodę i obecnie wyjechał do Nowogródka delegat Centrali, celem zbadania na miejscu warunków. W związku z tym projektowany jest wyjazd 12 młodych kupców, którzy założą przedsiębiorstwa w halach. (kr.).

Autograf Kiepury na wekslu w sądzie

Sąd okręgowy rozpatrywał proces fryzjera teatralnego Jana Kalińskiego i znajomej jego Janiny Cychańskiej, oskarżonych o nieudaną próbę oszukania Jana Kiepury przez realizację podsuniętego mu z licznymi autografami do podpisu weksli na 3.000 zł.

Poszkodowany Jan Kiepura oraz sekretarz jego nie stawili się do sądu na rozprawę i s. Dyzmański postanowił zeznania ich odczytać. Do tego zresztą ograniczył się przewód sądowy, gdyż oskarżeni przyznali się do winy i świadków nie badano.

Sąd skazał Kalińskiego na rok więzienia a pomocnicę jego na 7 miesięcy aresztu z zawieszeniem.

Zabójstwo po weselu

We wsi Piaski Nowe, pow. kosowskiego po rozejściu się z wesela powstała bójka w wyniku której został zabity kołkami Wołoszczyk Józef, m-c w/w wsi. Zabójstwa dokonali Zur Mikołaj, m-c wsi Piaski - Nowe, Samuta Bazyli, Dudziuk Jan i Mostyka Andrzej, m-cy wsi Jarcewicze, gm. piaskowskiej, którzy byli w stanie podchmielonym. Bójka powstała na tle porachunków osobistych — zniesławienie ich przez Wołoszczyka. Wszyscy wymienieni zostali zatrzymani i do zabójstwa przyznali się.

ABC W LUBLINIE
W Lublinie zaprenumerować można „ABC" lub nabywać pojedyncze w Księgarni Polskiej Plewickiego ul. Kapucyńska 1. telefon 15-78

Zuchwały napad na pociąg

Szajka zamaskowanych bandytów obrabowała wagon pocztowy

PARYŻ, 23. 9. Donoszą tu o niezwykłym na stosunki francuskie napadzie, jakiego dokonano na pociąg pocztowy na linii Marsylia — Avignon. Na dworcu Saint Charles w pobliżu Marsylii zatrzymał się w pociągu na chwilę przed jego odejściem bandyta, który następnie zatrzymał hamulcami pociąg koło dworca Saint Barthelemy.

Tu na personel pociągu napadło 10-u innych zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Po steroryzowaniu obsługi bandyci skradli znaczną ilość przesyłek ubezpieczonych z wagonu pocztowego oraz kasę, której zawartości narazie nie zdołano ustalić.

Wszyscy napastnicy po dokonaniu rabunku zbiegli.

Jeden z agentów kolejowych odniósł w pościgu rany.

FUTRA Nowy Świat 29 Julja Ujejska
Modele ostatnie ● duży wybór lisów ● Dział męskich futer

Dygnitarz — filar sanacji

pod pręgierzem hańbiących zarzutów

Sensacyjna sprawa po raz drugi przed Sądem Apelacyjnym

W swoim czasie w „Robotniku" ukazał się artykuł, w którym informator z Siedlec podawał szczegóły z życia Stanisława Domańskiego, szwagra i protegowanego wiceprezydenta miasta, filara miejskiego BBWR — prezesa Związku Legionistów, dygnitarza Federacji Związku Obrońców Ojczyzny.

POCZĄTEK KARIERY

Kariera Domańskiego miała rozpocząć się — jak informowało pismo w spółdzielczości w Siedlcach, gdzie dopuścił się nadużyć pieniężnych. Jeszcze w r. 1926 oskarżona przezeń o oszczerstwo nauczycielka, którą publicznie nazwała go złodziejem — proces wygrała. Nie przeszkodziło to jednakże Domańskiemu do objęcia stanowiska w zarządzie miasta, gdzie odrazu odznaczył się wyjątkową gorliwością w tępieniu opozycji.

? NIEKRASOW?

Po zapoznaniu się z materiałami archiwalnymi — okazało się jakoby, że jest to ten sam Stanisław Domański, który w latach 1908 — 1910 pod pseudonimem „Niekrasow" pozostawał w Siedlcach na usługach żandarmerii rosyjskiej w walce z tajnymi organizacjami polskimi.

POMIMO ZARZUTÓW...

„Robotnik" poza tym oskarżał Domańskiego o to, że podczas pobytu Piłsudskiego w Siedlcach, w latach rewolucyjnych, Domański wydał Piłsudskiego w ręce żandarmów. Jedynie przypadek uchronił Piłsudskiego od aresztowania.

Domański na publikacje nie reagował w ciągu roku a tymczasem robił dalszą karierę. Nie tylko został na stanowisku w zarządzie miasta, ale awansował, otrzymał wyższą pensję, a nawet znaczną pożyczkę na prowadzenie sprawy sądowej o oszczerstwo przeciwko prasie, a jednocześnie wydano mu świadectwo ubóstwa na podstawie którego uzyskał prawo prowadzenia spraw bez opłat.

KOMPROMITACJA

Wreszcie sprawa znalazła się przed Sądem okręgowym i redaktor odpowiedzialny „Robotnika" został uniewinniony, bowiem zeznania świadków i dokumenty okazały się dla Domańskiego w wysokim stopniu kompromitujące.

Następnie sprawa przeszła wskutek skargi do sądu apelacyjnego, gdzie zapadł wyrok skazujący redaktora odpowiedzialnego „Robotnika" na 3 miesiące aresztu. Kasację od tego wyroku złożył „Robotnik" i proces znalazł się kilka dni temu przed Sądem Najwyższym, który wyrok skazujący uchylił.

Sprawa znalazła się po raz drugi na wokandzie sądu apelacyjnego.

NOWE SUPERY TELEFUNKEN J. TRZASKA
Demonstracje i sprzedaż na dogodnych warunkach
Tel. 9-66-63
MARSZAŁKOWSKA 91

Nożyce, które się odezwały

w odpowiedzi p. Bączkowskiemu

który boi się pośliznąć

Podczas zaostrzającego się konfliktu na Dalekim Wschodzie, napisałem artykuł, zatytułowany „Szkodliwe plany", w którym między innymi napisałem:

Zaledwie konflikt na Dalekim Wschodzie między Rosją a Japonią uległ zaostrzeniu, w Polsce w pewnych kołach wzmogły się tendencje zmierzające do ożywienia naszej polityki wschodniej. W niektórych pismach ukazywały się nawet artykuły zachęcające do prowadzenia aktywnej polityki na wschodzie. Między wierszami tych artykułów można było czytać, że ich autorzy nie mieliby nic przeciwko temu, by Polska wzięła czynny udział w rozpoczynającym się konflikcie.

P. BĄCZKOWSKI ŚPIEWA

W miesiąc po tym odezwały się przysłowiowe nożyce w postaci p. Bączkowskiego, który w „Biuletynie polsko - ukraińskim" poświęcił mojemu artykułowi wstępny artykuł. Z artykułu tego wychodzą na zewnątrz tego rodzaju tendencje, którym warto poświęcić więcej uwagi. P. Bączkowski rozpoczyna od następującego ustępu:

W dzienniku warszawskim ABC (z dn. 13 sierpnia br.) ukazał się artykuł p. t. „Szkodliwe plany" podpisany znanymi inicjałami J. K., w którym, dyskutując z „partią wojenną" w Polsce (tak nazwijmy wzmagający się w Polsce kompleks myślenia wojskowo - aktywistycznego), wymieniony p. J. K. wypowiada się przeciwko aktywizacji naszej polityki wschodniej w związku z przemianami w świecie. Motywuje swe stanowisko tym, że nasz aktywizm wschodni może być realizowany jedynie przy oparciu o Niemcy, co musi doprowadzić do podboju Polski przez naszego sąsiada zachodniego. Odrzucając aktywizm na wschodzie, prawdopodobnie p. J. K. odrzuca i aktywizm wobec zachodu, bo to też musiałoby doprowadzić do wykorzystania sytuacji ze strony Rosji i również do podboju albo „ruskich" kresów, albo całej Polski przez wschodniego tym razem sąsiada. W rezultacie całe rozumowanie p. J. K. sprowadza się do „nic nie robienia", do opartej na „obiektywnych" przesłankach polityki defensywy i bierności w zasadniczych dla nas kierunkach wschodu i zachodu.

P. Bączkowski dośpiewał sobie jakobym odrzucał na zachodzie, ba, co więcej, wmawia mi, że jestem przeciwnikiem polityki aktywnej wogóle. Tymczasem ja jestem wyłącznie przeciwnikiem polityki aktywnej na wschodzie, przede wszystkim dla tego, że bylibyśmy tam wyłącznie forpocztą niemiecką. Tego, byśmy byli forpocztą rosyjską przy rozwijaniu polityki aktywnej w innych kierunkach nie obawiam się, bo jak pisze p. Bączkowski

Wielka, potężna i potencjalnie niezwyciężona Rosja jest straszliwie chora i zanarchizowana jest atakowana przez Japonię, ma wielu wrogów na zachodzie, nawet w gronie swych „przyrodzonych" sojuszników w rodzaju Niemiec.

P. BĄCZKOWSKI W ROLI SĘDZIEGO

P. Bączkowski nie ogranicza się jednak do wkładania w moje usta poglądów, do których się nie przyznaję. Pozwala sobie na ferowanie wyroków i odmawianie prawa do nazwy nacjonalisty, pisząc:

Z tak klasycznie endeckim postawieniem sprawy oczywiście pogodzić się nie możemy, stoimy bowiem na stanowisku aktywizmu, tego wyrazu siły i męskości, decydującego o tym, czy zjawisko pragnące określić się mianem nacjonalizmu jest nacjonalizmem, czy też nieprawnie tego miana używa.

P. Bączkowski jest pozbawiony poczucia śmieszności, gdy nie zdaje sobie sprawy, że nie nadaje się wyłącznie do humoru politycznego. Zawodowy opowyższe jego zdanie nadaje się wyłącznie do działu humorystycznego. Zawodowy obrońca Ukraińców jako sędzia polskiego nacjonalizmu, to naprawdę pierwszorzędny kawał.

NOWA PRÓBKA ŚCISŁOŚCI

P. Bączkowski pisze dalej:

Rosja wygodnym sąsiadem nie będzie nigdy: komunistyczna — jest siedliskiem zarazy, zaś inna, biała, nacjonalistyczna, czy careslawna — jest siedliskiem imperializmu. Imperialistyczną jest również Rosja komunistyczna. Rosja, gdy nie ma niebezpieczeństwa na wschodzie, idzie w kierunku zachodnim, bo ma wolne ręce, zaś wówczas, gdy jest zaangażowana na wschodzie — idzie na zachód pod przymusem konieczności, stojąc na stanowisku, że skuteczna obrona wobec Japonii może być realizowana przy jednoczesnym bronieniu się i na zachodzie, który jest związany z Japonią (p. pakt antykominternowski), sojuszem i planami przyszłej współpracy. Jaką straszliwą nieodpowiedzialnością i lekkością brzmią słowa p. J. K., gdy pisze o tym, że Rosja jest zaangażowana całkowicie na wschodzie. Skąd i co o tym wie młody dziennikarz, p. J. K.? Piszący tak wówczas, gdy Rosja walczy na półwyspie... Pirenejskim montuje siłę militarną Czech, utrzymuje partie komunistyczne w Europie, grozi obaleniem rządów Daladiera i t. d. i t. d.?

Najpierw znowu próbka ścisłości p. Bączkowskiego. Napisałem:

Konflikt japońsko - rosyjski aczkolwiek stwarza, jak to zresztą już pisaliśmy, niebezpieczeństwo powikłań na zachodzie, jednocześnie ma tę dobrą dla nas stronę, że coraz bardziej wciąga Rosję w sprawy Dalekiego Wschodu. A przecież Rosja zaangażowana całkowicie w sprawy wschodnio - azjatyckie, to sąsiad dla nas zupełnie wygodny.

P. Bączkowski wmawia we mnie, jakobym twierdził, że Rosja już dziś jest całkowicie wciągnięta w sprawy wschodnio-azjatyckie. To też nie twierdzę, że Rosja już dziś jest wygodnym sąsiadem. Tylko, że może się nim stać, gdy zaangażuje się całkowicie w sprawy wschodnio-azjatyckie.

Imperializm bowiem nie wymaga wcale ekspansji we wszystkie strony. Naprzykład pan Bączkowski uważa się za polskiego imperialistę. Ale gdyby został premierem w Polsce lub conajmniej następcą min. Becka, to Niemcy mogłyby spać spokojnie, gdyż imperializm p. Bączkowskiego wyładowałby się całkowicie w kierunku wschodnim. Gdy by więc w końcu do władzy doszli tacy entuzjaści spraw wschodnich, jak p. Bączkowski, to Rosja dla Polski stałaby się sąsiadem wygodnym.

NIE Z POŚPIECHU DZIENNIKARSKIEGO

Wreszcie p. Bączkowski pisze:

Żadne unormowanie stosunków w Rosji nie jest nam na rękę. Sądzimy, że to jest tak jasne, że wszelkie zaprzeczenie temu twierdzeniu traktować należy jako muzealne kuriosum myślowe, jako wyraz całkowitego zaniku myślenia krytycznego, lub wreszcie za pośliznięcie się pióra w powszechnym w Polsce „pośpiechu dziennikarskim".

Odpowiemy znowu analogią. Gdyby po objęciu rządów w Polsce przez p. Bączkowskiego jakiś dziennikarz niemiecki wyraził się, że unormowanie, t. zn. umocnienie się władzy p. Bączkowskiego jest na rękę Niemcom, to niewątpliwie nie było by to pośliznięcie pióra, wywołane pośpiechem dziennikarskim.

Jan Korolec.

Z TORU WYŚCIGOWEGO

Wyniki gonitw z dnia 22 b. m.

GON. 8. Dyst. 2800 m. Nagr. 1400 zł. 1) Orkan, j. Kalinowski, 2) Zorza (18,5), 3) Kulfon (35,5), 4) Sessie (16,5), 5) Awangarda (57,5), 6) Doża (33), 7) Cynara (122,5). Wygr. w 3 m. 10 s. po walce o ¾ dł. Tot. 30,5, franc. 11,5, 7,5 i 9,5 zł. Porz. 216 zł.

GON. 9. Dyst. 1600 zł. Nagr. 2000 zł. 1) Lari-fari, ż. Michalczyk, 2) Ingola (81,5) i Raguza (62), 4) Hokej (9,5), 5) Genewa (5), 6) Mousquetaire (40). Wygr. w 1 m. 41 s. łatwo o 1,5 dł. Tot. 19, franc. 13, 12,5 i 12 zł. Porz. po 200 zł.